

Sygn. akt II KO 39/21

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie z zażalenia **M. K.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł. z dnia 28 lutego 2020 r.,
sygn. akt PR 1 Ds. (...) o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 19 maja 2021 r. wniosku
Sądu Rejonowego w R. zawartego w postanowieniu z dnia 19 kwietnia 2021 r.,
sygn. akt II Kp (...) o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi
równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wystąpienie Sądu Rejonowego w R. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd kierujący wystąpienie podniósł, że do wystąpienia z inicjatywą, o której mowa w art. 37 k.p.k. skłoniły go trzy zasadnicze przesłanki. Po pierwsze, „szczególne uwarunkowania osobowe” jakie wystąpiły w przedmiotowej sprawie, polegające na tym, że osobą zawiadamiającą o przestępstwie jest czynny zawodowo Sędzia orzekający w Sądzie Rejonowym w B., a złożone przez nią zawiadomienie dotyczy przestępstw, których mieli dopuścić się m.in. Sędzia Sądu Okręgowego w P. zajmujący w przeszłości stanowisko Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, obecny Prezes Sądu Rejonowego w B., były długoletni Prezes

tego Sądu, Dyrektor tego Sądu, sędzia tego Sądu oraz zatrudnieni w nim pracownicy sekretariatu. Po drugie, złożone zawiadomienie o przestępstwie dotyczy m.in. sędziego sądu nadzrędnego nad sądem, który aktualnie powinien rozpoznawać wniesione przez skarżącą zażalenie. Po trzecie zaś, jak przypuszcza Sąd, każde wydane w sprawie rozstrzygnięcie, które byłoby dla skarżącej nie w pełni zadowalające, mogłoby być przez nią oceniane jako następstwo znajomości łączącej sędziów orzekających w różnych sądach położonych w obszarze właściwości Sądu Okręgowego w P..

Przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza materiału dowodowego stanowiącego podstawę wystąpienia oraz zdarzeń procesowych, które doprowadziły do rozpoznawania zażalenia przez Sąd Rejonowy w R., nie potwierdziła zasadności wyrażonych obaw.

Odnosząc się do argumentacji zawartej w wystąpieniu, Sąd Najwyższy dostrzega wagę i aktualność problemu sprowadzającego się, najogólniej rzecz ujmując, do kierowania przez osoby niepogodzone z treścią czynności, czy rozstrzygnięć organów państwowych (organów ścigania, prokuratury, sądów, czy – jak to miało miejsce w tej sprawie, m.in. zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych) zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziów, prokuratorów, czy funkcjonariuszy tych organów, a nawet biegłych sądowych. Nierzadko sąd, który zobligowany jest w oparciu o przepisy o właściwości miejscowej, do rozpoznania zażaleń na decyzje procesowe organów ścigania, zapadłe w wyniku rozpoznania takich zawiadomień, jest jednocześnie sądem pod adresem, którego formułowane są zarzuty zawiadamiającego albo pozostaje w stosunkach służbowych z przedstawicielami wyżej wskazanych organów.

Należy jednak silnie podkreślić, że okoliczność taka nie stanowi samoistnie o zagrożeniu dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a tylko wystąpienie tej przesłanki warunkuje ingerencję Sądu Najwyższego w oparciu o dyspozycję art. 37 k.p.k.

Nie do zaakceptowania w świetle standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ani konwencyjnych (art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) jest pozostawienie wyłącznie stronie postępowania

możliwości nieuzasadnionego kształtowania właściwości miejscowej sądu, na przykład poprzez kierowanie zawiadomień o popełnieniu przestępstw, skarg, czy wniosków o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych. Sąd właściwy nie może kierować się wyłącznie obawą o odbiór swoich decyzji procesowych u niepokorzonych z jej treścią stron i musi być przygotowany na podejmowanie rozmaitych prób kontestacji tych decyzji. Etos sędziowski kształtowany jest przecież także przez odwagę i niezawisłość od subiektywnego odbioru orzeczenia przez stronę postępowania.

Odnosząc w tym miejscu należy, że skarżąca – choć wadliwie interpretuje, że sądem właściwym do rozpoznania jej zażalenia powinien być Sąd Rejonowy dla w Ł., nie wysuwa pod adresem Sądu Rejonowego w R. żadnych skonkretyzowanych zarzutów dotyczących braku bezstronności, z wyjątkiem rzekomych powiązań koleżeńskich sędziów tego Sądu z SSO S. C., co skłoniło ją do złożenia wniosku na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że założenie to obejmuje właściwie wszystkich Sądów instancyjnie podległych Sądowi Okręgowemu w P. i nie zostało przez nią uprawdopodobnione choćby w stopniu subminimalnym. Opiera się wyłącznie na wewnętrznym przeświadczeniu skarżącej, która sama przyznała, że obszerną listę sędziów, których wyłączenia się domaga, tworzyła między innymi na podstawie informacji ogólnodostępnych, zamieszczonych na stronach internetowych tych Sądów.

Analiza materiałów postępowania w kontekście działań podejmowanych przez skarżącą, daje podstawy przypuszczać, że będzie ona kwestionować każde rozstrzygnięcie, które – w swoim przekonaniu – odbierze za niesprawiedliwe, co Sąd Rejonowy zdaje się dostrzegać. Wystąpienie jednak oparte jest na błędnym założeniu, że środkiem mającym zmienić ten stan rzeczy jest przekazanie sprawy – zażalenia w trybie art. 37 k.p.k. do rozpoznania przez inny sąd równorzędny. W przekonaniu Sądu Najwyższego, umocnienie poczucia sprawiedliwości kreowane jest, zarówno w odbiorze powszechnym, jak i indywidualnym (przez stronę postępowania), w pierwszej kolejności poprzez procedowanie zgodnie z ustalonymi prawem regułami, stanowiącymi gwarancję sprawiedliwego procesu – również określającymi „sąd (miejscowo) właściwy”, a tym – z mocy postanowienia Sądu

Okręgowego w P. z dnia 15 lipca 2020 r., wydanym na podstawie art. 43 k.p.k. – jest Sąd Rejonowy w R..

Szczególne uprawnienie Sądu Najwyższego ingerujące w chronioną konstytucyjnie zasadę rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo aktualizuje się dopiero wtedy, gdy dla dobra wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie nie jest wystarczające posłużenie się innymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania karnego i służącymi temu celowi instytucjami. W tym zakresie art. 37 k.p.k. nie może w szczególności zastępować instytucji wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy z uwagi na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), a w wypadku, w którym ze względu na wyłączenie sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie okazałoby się niemożliwe – także regulacji art. 43 k.p.k. – co zresztą w tej sprawie raz już uczyniono.

Z tych wszystkich powodów, wobec niedostrzeżenia zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości przez dalsze procedowanie w sprawie Sądu Rejonowego w R., orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.